

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 listopada 2015r. sygn. akt III K 464/14 Sąd Rejonowy w Rybniku na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w., z uwagi na przedawnienie orzekania, umorzył postępowanie przeciwko D. H. o to, że w okresie od 08.06.2013r. do 22.06.2013r. w R. w salonie (...) przy ul. (...), zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 403 zł na szkodę (...) S.A. z/s w W., tj. o czyn z art. 119 § 1 k.w.

Sąd I instancji zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. M. kwotę 826,56 zł tytułem zwrotu kosztów obrony świadczonej z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który zaskarżył przedmiotowy wyrok w części dotyczącej sprawstwa i winy oskarżonego.

Obrońca wskazał na błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się czynu stanowiącego wykroczenie stypizowane w art. 119 § 1 k.w., tj. zabrania w celu przywłaszczenia telefonu marki N. (...) o wartości 403 zł, podczas gdy prawidłowa i zgodna z zasadami logicznego myślenia ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego do takich wniosków prowadzić nie mogą.

Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. Podnoszony w apelacji zarzut nie znajduje żadnego merytorycznego uzasadnienia. Nie daje on podstaw do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku ani nie podważa zasadności oraz prawidłowości merytorycznego rozstrzygnięcia będącego przedmiotem tegoż orzeczenia. Apelacja stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji i uzasadnieniem zaskarżonego wyroku.

Przeprowadzona przez Sąd odwoławczy kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku nie dała żadnych podstaw do uznania, że w niniejszej sprawie Sąd I instancji mógł dopuścić się błędnych ustaleń faktycznych. O błędach w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku można mówić tylko wówczas, gdy Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na faktach, które nie znajdują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego, bądź gdy z prawidłowo ustalonego stanu faktycznego wysnuł wnioski niezgodne z zasadami logicznego rozumowania lub doświadczeniem życiowym, co nie miało miejsca w niniejszej sprawie.

Na marginesie należy wskazać, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się wyłącznie do zakwestionowania stanowiska Sądu I instancji, lecz powinien wskazywać nieprawidłowości w rozumowaniu Sądu co do oceny okoliczności sprawy. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie uzasadnia wniosku o popełnienie przez Sąd I instancji błędu w ustaleniach faktycznych. Podobnie stwierdza SN w wyroku z dnia 3 marca 2007 r. sygn. akt WA 8/07. Aby więc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych był skuteczny, niezbędne jest nie tylko wskazanie na wadliwość ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd, ale także wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich Sąd I instancji miał się dopuścić, czego obrońca nie uczynił, ograniczając się jedynie do wskazania, że oskarżony nie dokonał zaboru mienia w postaci telefonu.

Sąd meriti starannie zgromadził i przeprowadził wszelkie dowody, które w mogły prowadzić do wyjaśnienia okoliczności popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu. Zgromadzony i ujawniony przez Sąd I instancji materiał dowodowy jest kompletny. Zatem nie było koniecznym przeprowadzanie innych dowodów.

Należy tu wskazać na prawidłowość dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń w zakresie stanu faktycznego i trafność samego merytorycznego orzeczenia o sprawstwie i winie oskarżonego. Jak już podniesiono powyżej, analiza zgromadzonego materiału dowodowego ukazuje, iż jest on kompletny, a przy tym nie daje jakichkolwiek podstaw do

przyjęcia, iż w niniejszej sprawie występują nie dające się usunąć wątpliwości dotyczące sprawstwa i winy oskarżonego. Sąd I instancji w prawidłowy, wnikliwy i rzetelny sposób dokonał oceny zgromadzonego materiału dowodowego i słusznie rozstrzygnął co do winy oskarżonego, nie naruszając przy tym żadnych przepisów prawa materialnego ani prawa procesowego.

Nie sposób również zarzucić, iż Sąd I instancji dokonał dowolnej oraz sprzecznej z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego. Podstawę zaskarżonego wyroku stanowił bowiem całokształt ujawnionych na rozprawie okoliczności, które dają pełen pogląd na kwestię zachowania oskarżonego i wszelkie istotne okoliczności przedmiotowego zdarzenia.

To, że Sąd swoje ustalenia oparł na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, a nie wyłącznie na wyjaśnieniach oskarżonego, które w zasadzie ograniczają się do stwierdzenia, że nie przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu, nie uprawnia do stawiania zarzutu, że Sąd I instancji ustalając stan faktyczny nie wziął pod uwagę wyłącznie złożonych w toku postępowania wyjaśnień oskarżonego. Sąd I instancji zasadnie potraktował te wyjaśnienia oskarżonego jako przyjętą linię obrony mającą doprowadzić do uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej.

Istotnie brak jest bezpośrednich dowodów wskazujących na kradzież telefonu przez oskarżonego, jednakże wynika to z szeregu dowodów pośrednich, które wbrew twierdzeniom skarżącego tworzą nierozzerwalny łańcuch spinający wszelkie okoliczności dotyczące realizacji przez oskarżonego znamion zarzucanego mu czynu.

Nie ulega wątpliwości, iż w okresie od 08.06.2013r. do 22.06.2013r. dokonano zaboru przedmiotowego telefonu komórkowego z salonu (...) w R. przy ul. (...), który w tym czasie był prezentowany D. H., co wprost wynika z zeznań A. S..

Jednocześnie telefon ten, jednoznacznie zidentyfikowany między innymi na podstawie unikalnego numeru (...) jako urządzenie skradzione z salonu (...), został zatrzymany u D. H., który aktywnie używał tego aparatu. D. H. nie posiadał żadnego dokumentu potwierdzającego jego prawo własności do telefonu lub chociaż uprawnienie do jego posiadania, nie był on również w stanie wskazać jakiegokolwiek stosunku prawnego, na podstawie którego znajdował się w posiadaniu tego aparatu. Oskarżony w żaden sposób nie wyjaśnił, w jaki sposób wszedł w posiadanie telefonu.

Skoro zatem w krótkim okresie dochodzi w salonie (...) do kradzieży telefonu, który w tym czasie jest oglądany przez oskarżonego, następnie telefon ten zostaje odnaleziony właśnie u oskarżonego, który posiada go i używa aktywnie, a nie jest w stanie w żaden, nawet hipotetyczny sposób wskazać, jak ów aparat znalazł się w jego posiadaniu, to oczywistym jest, iż to właśnie oskarżony dokonał kradzieży tegoż telefonu w trakcie jego oględzin w salonie (...). W tej sytuacji fakt posiadania przez oskarżonego przedmiotowego telefonu może być wytłumaczony jedynie tym, że został on przez oskarżonego skradziony z salonu (...). Nie ma żadnego innego racjonalnego wyjaśnienia tego stanu rzeczy.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż oskarżony dopuścił się popełnienia przypisanego mu czynu kradzieży telefonu, którego szkodliwość społeczna była znaczna. Jednocześnie nie wystąpiły żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego.

Sąd I instancji zasadnie dopuścił dowód z opinii biegłego na okoliczność wartości przedmiotowego telefonu w czasie zdarzenia, na podstawie której ustalił jego wartość na kwotę 403 zł. Zatem zgodnie z art. 119 § 1 k.k. zarzucany oskarżonemu czyn stanowił wykroczenie kradzieży, a nie przestępstwo kradzieży z art. 278 § 1 k.k. Natomiast zgodnie z art. 45 § 1 k.w. karalność wykroczenia ustaje z upływem 2 lat od popełnienia wykroczenia, jeżeli przed upływem roku od daty czynu wszczęto postępowanie. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, gdyż wykroczenie zostało popełnione w okresie od 8 do 22 czerwca 2016r., a tym samym przedawnienie jego karalności nastąpiło z dniem 8 czerwca 2015r. Dlatego też zgodnie z art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. należało umorzyć niniejsze postępowanie.

Biorąc pod uwagę powyższe i uznając ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w Rybniku za prawidłowe, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata P. M. kwotę 516,60 zł tytułem zwrotu kosztów obrony świadczonej z urzędu oraz zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego i obciążył nimi Skarb Państwa.

SSO Aleksandra Odoj-Jarek